

Amerykańscy weterani w Moskwie

Jak już podawaliśmy, w ZSRR bawiła delegacja amerykańskich weteranów spotkania nad Łabą. Uczestnicy delegacji zwiedzili stolicę Kraju Rad podziwiając rozmach jej rozbudowy. Na zdjęciu: weterani amerykańscy oglądają stację metro „Komsomolskaja”

Fot — C A F

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 20 maja 1955 r. Nr 120 (534)

Mieszkańcy woj. łódzkiego manifestują swe poparcie dla uchwał Konferencji Warszawskiej

W wielu miastach naszego województwa odbyły się wielkie manifestacje mieszkańców w związku z Konferencją Warszawską.

W Kutnie ze wszystkich stron miasta ciągnęły na Plac Wolności setki robotników, pracowników biur, instytucji i szkół. Na transparentach widniały napisy, głoszące pełne poparcie dla uchwał Konferencji.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego PKFN ob. Kłina, zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN Julian Horodecki, który podkreślił historyczne znaczenie Konferencji Warszawskiej. Następnie w imieniu załogi Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” Piotr Stobiński zapewnił, że wszyscy robotnicy wytrwale walczyć będą o rytmiczne wykonanie planów produkcyjnych i obniżkę kosztów własnych.

Podobna manifestacja odbyła się w Piotrkowie na Placu Kościuszki. Wzięło w niej udział 8 tys. piotrkowian.

W Wieluniu na wiecu poświęconym Konferencji Warszawskiej wzięło udział 2 tys. osób.

We wszystkich miastach województwa, gdzie odbyły się manifestacje, po przemówieniach, zebrani uchwalali rezolucje, w których wyrażali niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju na całym świecie.

zamachowiec rzucił granat. Wskutek wybuchu, około 20 marynarzy francuskich odniosło rany. Amerykańska agencja United Press stwierdza, że zamachowiec prawdopodobnie chciał zabić admirała Jozana, który znajdował się w tym czasie na widowni. Władze francuskie w Saigonie wydały nowe zarządzenia, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa Francuzom i ochrony ich mienia.

Donoszą także, że Ngo Dinh skierował do francuskiego wysokiego komisarza w Indochinach, generała Ely pismo, w którym stwierdza, że wyniki rozmów między Dullesem, Faurem i Mac Millanem, jakie odbyły się w Paryżu, „są nieważne, gdyż w rozmowach tych nie brał udziału Wietnam południowy”. Ngo Dinh Diem proponuje zwołanie nowej konferencji.

Premier rządu południowowietnamskiego złożył również prowokacyjne oświadczenie, świadczące o jego dążeniu do złamania postanowień porozumienia genewskiego. Oświadczył on mianowicie, że jego rząd „będzie walczył o odzyskanie Wietnamu północnego, który jest chwilowo rządzonej przez Vietminh”.

Konferencja prasowa u Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Waszyngtonu, 18 maja odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której zadano prezydentowi Eisenhowerowi szereg pytań dotyczących spodziewanej konferencji wielkich mocarstw oraz stosunków radziecko-amerykańskich.

Jeśli chodzi o zwołanie konferencji czterech wielkich mocarstw, to Eisenhower oświadczył, że „niewat-

pliwie należy działać ostrożnie, niezależnie od tego, jakie powstają nadzieje”. Eisenhower dodał, że „Zachód podchodzi do konferencji czterech mocarstw z pozycji siły większej, niż ta, jaką dysponował dawniej”. Odpowiadając na pytania dotyczące rokowań, Eisenhower oświadczył, iż rząd USA „nie wpadnie w pułapkę polityki uspokajania przeciwnika”.

Eisenhower udzielił obszerniej odpowiedzi na pytania dotyczące potęgi lotnictwa radzieckiego.

Sejm ratyfikował układ warszawski

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. rozpoczęły się obrady VII sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na posiedzenie Sejmu przybyli powitani okłaskami: pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, pierwszymi zastępcami prezesa Rady Ministrów Hilarym Mincem i Zenonem Nowakiem oraz wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem obrony narodowej Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

W łóż dyplomatycznej zajęli miejsca szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Sejmu Józef Ozga-Michalski, proponując następujący porządek dzienny:

I. Ratyfikacja układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczypospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisanego w Warszawie dnia 14 maja 1955 r.

II. Zmiana w składzie Rady Państwa.

Po raz drugi Łódź zdobyła sztandar za najlepsze przyjęcie kolarzy w Wyścigu Pokoju

Komisja, składająca się z przedstawicieli redakcji „Rudego Pracy”, „Neues Deutsch Land” i „Trybuny Ludu” — członków Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju postanowiła przyznać sztandar przechodni dla komitetu etapowego, który w VIII Wyścigu Pokoju najlepiej zorganizował przyjęcie kolarzy — ko mitetowi etapowemu w Łodzi.

Jednocześnie komisja postanowiła wyróżnić komitety etapowe VIII Wyścigu Pokoju w Karłowych Warach i Lipsku.

Tak więc Łódź po raz drugi zdobyła sztandar przechodni ufundowany przez miasto Lipsk.

ZE SWIATŁA

NAIROBI. — W okolicy i na stokach góry Kilimandżaro prowadzone są energiczne poszukiwania zaginionego samolotu typu „Dakota”, który leciał z Durbanu w Afryce Południowej do Nairobi w Kenii. Przypuszcza się, iż samolot, na którego pokładzie znajdowało się 20 osób, spadł w bezludnej okolicy pełnej dzikich zwierząt. Poszukiwania nie dały dotychczas żadnych wyników.

HANÓI. — Mieszkańcy komisja rozejmowa w Wietnamie opublikowała 17 bm. komunikat stwierdzający, że obie strony zakończyły przegrupowywanie swych wojsk i przekazywanie stref położonych na południe i na północ od tymczasowej demarkacyjnej linii wojskowej.

Komunikat stwierdza ponadto, że „obie strony raz jeszcze

stwierdzają, iż pragną szanować i skrupulatnie wykonywać klauzule układów genewskich.

PARYŻ. — 18 bm. przed sądem wojskowym w Paryżu zakończył się proces apelacyjny pięciu b. członków SS, b. oprawców z obozu koncentracyjnego w Struthof w Alzacji. Sąd skazał na karę śmierci b. komendant obozu Seussa i b. komendantów bloków Ehrmanntrauta i Fuchsa. B. komendant bloku Oehler skazany został na dożywotnie więzienie, a kierownik „Arbeitskommando” Nitsch na 15 lat więzienia.

Oprawy ci w lipcu ub. roku skazani zostali przed sąd wojskowy w Metz na karę śmierci. Później dzięki rozmaitym intrygom udało się im złożyć odwołanie od tego wyroku. 3-tygodniowy proces przed sądem wojskowym w Paryżu całkowicie udowodnił ich winę.

TOKIO. — Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na zwolnienie 38 japońskich przestępców wojennych przebywających w więzieniu w Tokio. Przestępcy ci zostali w swoim czasie skazani przez amerykańskie sądy wojskowe na kary od lat 25 ciężkich robót do kary dożywotniego więzienia.

NOWY JORK. — W Stanach Zjednoczonych wykryto nową wielką aferę korupcyjną. Inspirałami jej byli przedsiębiorcy dostarczający umundurowanie dla armii. Wskutek różnych machinacji skarb państwa poniósł straty sięgające wielu milionów dolarów.

III. Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów w okresie między VI a VII sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Izba przyjęła porządek dzienny.

W pierwszym punkcie porządku dziennego w imieniu rządu zabrał głos prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. (Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

Po krótkiej przerwie, przewodniczący udzielił głosu sprawozdawcy Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych wicemarszałkowi Sejmowi PRL — prof. dr Stanisławowi Kulczyńskiemu. Mówca obrazując znaczenie układu podkreślił, że jest on odpowiedzią na wymierzone przeciw Polsce i innym pokój militarnym krajom układy paryskie. Układ zawarty w Warszawie wzmacnia bezpieczeństwo i suwerenność krajów w nim uczestniczących, zacieśnia ich współpracę w pokojowym budownictwie. Układ ten ma charakter wyłącznej obrony i jest otwartym dla wszystkich krajów. Jego postanowienia są w pełni zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych, a także z konsekwentną polityką Polski, zmierzającą m. in. do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Ogromną wagę układu wzmacnia jeszcze poparcie jego postanowień przez Chińską Republikę Ludową.

W konkluzji wicemarszałek Kulczyński w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych wniósł o ratyfikowanie przez Sejm układu warszawskiego, który służy interesom całego narodu polskiego.

W dyskusji pos. Wiktor Kłisiewicz (woj. stalinogrodzkie) stwierdził, że polska klasa robotnicza popiera jak najgoręcej historyczne decyzje Konferencji Warszawskiej i uczyni wszystko, co w jej mocy, by wkład narodu polskiego w wielkie dzieło pokoju był jak największy. Dowodem tego są dodatkowe tony produkcji, wzmożona walka o oszczędność, obniżka kosztów własnych — jakimś kraj nasz wita zawarcie układu warszawskiego.

Pos. Leon Kruczkowski (woj. rzeszowski) podkreślił, że układ ten nie sankcjonuje podziału Europy, lecz otwiera perspektywę zjednoczenia wszystkich państw tego kontynentu. Jest on, obok radzieckich propozycji rozbrojenia i traktatu z Austrią, przykładem polityki zmierzającej do normalizacji stosunków w Europie.

Wraz z całym narodem polskim — stwierdza pos. Kruczkowski — układ popierają gorąco wszyscy twórcy i pracownicy kultury.

Posel z woj. wrocławskiego, gen. bryg. Kazimierz Witaszewski, podkreśla, że o naszej sile obronnej — obok Wojska Polskiego i jego potężnego zaplecza — decyduje dziś siła Związku Radzieckiego i jego armii, siła 600-milionowego narodu chińskiego, na straży bezpieczeństwa naszego kraju, czuwają wraz z nami zjednoczone siły zbrojne wydzielone przez 8 państw europejskich — sygnatariuszy układu.

Armie ośmiu państw zachowują swój charakter narodowy, formę i tradycje.

Po zamknięciu dyskusji zarządzone zostało głosowanie. O godz. 15 Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jednomyślnie powołał następującą uchwałę:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawia ratyfikować układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczypospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisanym w Warszawie dnia 14 maja 1955 r.”.

W następnym punkcie porządku dziennego wicemarszałek Sejmu zawiadomił Izbę, że członek Rady Państwa Roman Zambrowski zwrócił się z prośbą o zwolnienie ze stanowiska członka Rady Państwa wobec powołania go na stanowisko ministra kontroli państwowej. Sejm przychylił się do tej prośby.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba jednomyślnie zatwierdziła uchwałę Rady Państwa z dnia 16 kwietnia br. w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Uchwała ta postanowiła:

1. powołać ob. Franciszka Józwiaka-Witolda na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go ze stanowiska

ministra kontroli państwowej, powołać ob. Romana Zambrowskiego na stanowisko ministra kontroli państwowej, powołać na stanowisko ministra przemysłu motoryzacyjnego ob. Juliana Tokarskiego, odwołując go ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego, powołać na stanowisko ministra przemysłu maszynowego ob. Romana Fidelskiego. Na tym VII sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została zamknięta.

W ciągu 5 lat
wzniesiono 1.400
budynków dla szkół
i placówek
oświatowych
W br. opuści szkoły
podstawowe o 100 tys.
absolwentów więcej
niż przed wojną

Osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie szkolnictwa

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy w domach kultury i świetlicach, w szkołach i w zakładach pracy otwarto liczne wystawy obrazujące 10-letni dorobek Polski Ludowej w dziedzinie rozwoju oświaty. Na tym polu w latach władzy ludowej kraj nasz dokonał ogromnego kroku naprzód. Oto np. w bież. roku naukę w średnich szkołach ogólnokształcących kończy blisko 35 tysięcy młodzieży, czyli z górą dwa razy więcej niż w ostatnich latach przed wojną, a w 7-klasowych szkołach podstawowych o 100 tys. uczniów więcej niż przed wojną.

Obecnie kraj nasz posiada już przeszło 23 tys. szkół podstawowych, w tym ponad 14 tys. pełnych szkół siedmioklasowych, to jest trzykrotnie więcej jak przed wojną.

Jednocześnie z rozbudową szkolnictwa podstawowego rozwija się również sieć średnich szkół ogólnokształcących. Liczba szkół tego typu z 611 w 1946 roku wzrosła do 792 obecnie.

Dźwignięto z ruin zniszczone w czasie działań wojennych budynki szkolne oraz wybudowano setki nowych. Jedynie w latach Planu 6-letniego wzniesiono ponad 1400 wyposażonych w nowoczesne urządzenia obiektów dla szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i innych placówek oświatowych.

ZMARŁ twórca „Mazowsza” Tadeusz Sygietyński

19 bm. zmarł w Warszawie w 60 roku życia Tadeusz Sygietyński, wybitny kompozytor, twórca i kierownik artystyczny Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

W sobotę, dnia 21 bm. w godz. od 9 do 14 zwłoki zasłużonego kompozytora wystawione będą na widok publiczny w Sali Lustrzanej Filharmonii Narodowej, po czym nastąpi ekshumacja.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Alei Zasłużonych o godz. 15.

Ze sportu

Honved-CWKS 2:0

Rozegrany w stolicy 19 bm. na stadionie Wojska Polskiego międzynarodowy mecz piłkarski między zespołem Armii Węgierskiej Legiero-Honved i CWKS (Kraków) wzmożniony kilkoma zawodnikami CWKS (Warszawa) zakończył się zwycięstwem Węgrów 2:0 (2:0). Strzelcami bramek byli Sipos i Barfi.

Sytuacja w Wietnamie południowym

Zaostrzenie stosunków między Francuzami a Ngo Dinh Diemem

PARYŻ (PAP). — Z Saigonu donoszą, że w Wietnamie południowym rozwija się propaganda antyfrancuska oraz dochodzi do coraz nowych zbrojnych incydentów. Prasa podaje, że władze saigonskie przemianowały 150 ulic stolicy i przedmieścia Cholon. Ulicom tym nadano nowe nazwy, odwołując dawne nazwy — francuskie.

Jak już podawaliśmy, do francuskiego kina garnizonowego w Saigonie nieznan-

Wypowiedź Bevana

— w sprawie zjednoczenia Niemiec
— przywrócenia Chinom miejsca w ONZ

LONDYN (PAP). — Deputowany labourystowski Bevan oświadczył, że gdyby Związek Radziecki w toku rokowań między czterema mocarstwami zaproponował utworzenie zjednoczonych, neutralnych i nieuzbrojonych Niemiec, to on — Bevan — poparłby taką propozycję. „Nie wiem — dodał Bevan — czy gotowi są poprzeć tę propozycję także konserwatyści.

Bevan kontynuował: „Jeśli jesteśmy ludźmi rozsądnymi, powinniśmy przyznać, że skoro szczerze pragniemy powszechnego rozbrojenia — nie powinniśmy uzbrajać kraju, który w ciągu ostatnich 30 lat dwukrotnie rozpetał wojny światowe”.

Nawiązując do problemu przywrócenia Chinom Ludowym miejsca w ONZ, Bevan oświadczył: „Politycy popielniając błąd usiłując stworzyć wokół Chin taką samą „kwadrantę polityczną”, jaką usiłował stworzyć wokół Związku Radzieckiego zarząd po Rewolucji Październikowej”.

Sprawa ratyfikacji układu warszawskiego w innych krajach

CZECHOSŁOWACJA

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Republiki Czeskiej na posiedzeniu dnia 17 bm. postanowiło przekazać do rozpatrzenia komisjom spraw zagranicznych i prawnej Zgromadzenia Narodowego układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany przez 8 państw — uczestników Warszawskiej Konferencji.

Prezydium postanowiło również zwołać na 24 bm. sesję Zgromadzenia Narodowego, poświęconą sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

WĘGRY

Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej zwołało na 25 bm.

sesję Zgromadzenia Państwowego, poświęconą sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego 14 bm. na Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

NRD

Agencja ADN donosi, że 18 bm. odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poświęcone sprawie ratyfikacji układu warszawskiego. Wniosek rządu w sprawie zaaprobowania tego układu uzasadnił wicepremier i minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz. Komisja postanowiła zalecić deputowanym Izby Ludowej ratyfikację powyższego układu.

Tragiczna katastrofa na M. Północnym

M/t „Czubatka” wpadł na minę i zatonał
Zginęło 14 członków załogi

GDYNIA (PAP). — Na Morzu Północnym wydarzyła się ostatnio tragiczna katastrofa — zatonał lugrotrowler przed siebiorstwa „Odra” w Swinoujściu m/t „Czubatka”. Zginęło 14 rybaków z załogi statku: Aleksander Jabłonski, Władysław Dziudzio, Józef Becała, Januariusz Erbel, Tadeusz Poklegowski, Stanisław Stachera, Mikołaj Kołodziej, Bronisław Matyja, Jerzy Rutkowski, Mieczysław Zieliński, Stanisław Drudziński, Edward Krechta, Lucjan Rybarczyk i Henryk Mucha.

Czterech członków załogi „Czubatki” ocalało. Są to: Tadeusz Szymański, Bronisław Lewandowski, Zbigniew Nakoneczny i Stanisław Smigrodzki. W momencie katastrofy znajdowali się oni na pokładzie statku-bazy „Morska Wola”.

Oto okoliczności katastrofy. M/t „Czubatka” zatonał w dniu 10 maja około 15 km na zachód od wybrzeża norweskich w okolicy Bergen w czasie sztormowej pogody. Przyczyną zatonięcia lugrotrowlera było najechanie na dryfującą minę — pozostałość po minionej wojnie.

Po katastrofie 24 polskie statki z floty rybackiej, łowiącej na Morzu Północnym przerwały połowy i rozpoczęły poszukiwania, nie daly o-

ne jednak rezultatów. U wybrzeży Norwegii znaleziono załogę wyrzucaną przez morze tratwą ratunkową z ciałami dwóch ludzi oraz z dwoma kołami ratunkowymi z napisem „Czubatka”.

Ciała dwóch polskich rybaków poległych śmiercią marynarza zostaną przywiezione do kraju.

Innych śladów po lugrotrowlerze nie znaleziono.

Rodzinnym zaginionych zapewniono opiekę i pomoc.

„Reklamowanie sklepiu” i „szukanie kupca” — tak nazywała się w języku zdrajców służba dla imperialistycznego wywiadu Z procesu Adama Boryczki wieloletniego szpiega i zdrajcy

WARSZAWA (PAP). — Adam Boryczka — szpieg reakcyjnych ośrodków emigracyjnych, pozostałszy na usługach wywiadu amerykańskiego — przesłuchiwany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie przyznał do winy i złożył sądowi obszerny wyzniesienie. Zznał on, że po wyzwoleniu kraju działał w szacie dywersyjno-wywiadowczej okręgu wileńskiego AK, a następnie z obawy przed odpowiedzialnością zbiegł w końcu 1945 roku z Polski za granicę. Na terenie Anglii, przez stowarzyszenia byłych skoczków spadochronowych AK, tzw. koła „cichociemnych” — Kwiatkowski wciągnął Boryczkę do współpracy z komórką wywiadu „rządu londyńskiego” oznaczoną kryptonimem „Zbiornica”, na czele której stał „Pomian” — Salaciński.

Oskarżony Boryczka przyznał, że z ramienia „Zbiornicy” i delegatury WIN pięciokrotnie przekraczał się w latach od 1945 do 1950 do Polski z zadaniem utrzymywania łączności, przekazywania pieniędzy, instrukcji, środków technicznych organizacji WIN w kraju dla prowadzenia działalności szpiegowsko-dywersyjnej.

Po każdym powrocie z Polski osk. Boryczka składał raporty swym bezpośrednim przełożonym, jak również Andersowi i Borowi-Komorowskiemu.

Przedstawiając sądowi szczegóły szpiegowskiej działalności delegatury WIN — Boryczka zeznał, że w początkowym okresie kierownik delegatury Maciołek przepisywał uzyskane z kraju wiadomości szpiegowskie w kilku egzemplarzach. Jeden egzemplarz szedł dla Stoka — do wywiadu angielskiego, drugi — dla wywiadu amerykańskiego — drogą pośrednią przez ambasadę amerykańską w Londynie, trzeci zaś — do Ameryki już bezpośrednio do rąk wywiadu amerykańskiego.

Ten trzeci egzemplarz miał — jak wyjaśnia oskarżony — zabezpieczyć delegaturę „prawa autorskie” wiadomości szpiegowskich, bowiem Maciołek obawiał się, iż ambasada amerykańska mogła zaliczyć wiadomości zdobyte przez WIN na swoje konto.

W dalszym ciągu swych zeznań osk. Boryczka omawia okres zacieśnienia współpracy delegatury WIN z wywiadem amerykańskim. Początkowy okres tej współpracy scharakteryzował on, jako „reklamowanie sklepiu” i „szukanie kupca”, tzn. dążenie do zainteresowania wywiadu amerykańskiego działalnością WIN.

Zawarcie szpiegowskiej umowy

Jak stalowy puklerz wspólnej siły i solidarności układ warszawski ośłaniać będzie pokojową pracę narodu polskiego

Z przemówienia Józefa Cyrankiewicza na VII sesji Sejmu PRL

Wysoki Sejmie!

W marcu, przed dwoma miesiącami, miałem możność referować w Sejmie kilka zagadnień z dziedziny sytuacji międzynarodowej.

Działo się to z okazji sesji budżetowej, z okazji przedłożenia Sejmowi budżetu państwa na rok 1955.

Omawianie sytuacji międzynarodowej, roli Polski na terenie międzynarodowym i zamierzeń rządu polskiego w tej dziedzinie z okazji sesji budżetowej podkreślało równocześnie fakt, który jest podstawą prawdą naszego życia narodowego. Ta prawda jest, że nasz ołbrzymi pokojowy wysiłek budowy nowoczesnej silnej Polski, wysiłek całego naszego narodu, który z dumą spogląda na minione 10-lecie niespotykanego rozwoju kraju, jego potencjału przemysłowego i jego siły — nasz wysiłek umożliwiony był dzięki temu, że nie byliśmy w tym pokojowym wysiłku sami, że mieliśmy takiego przyjaciela jak pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki, że mieliśmy mocne zaplecze przyjaciół w krajach demokracji ludowej.

Ta prawda równocześnie

jest, że opierając swoją pracę dla dobra własnego narodu o solidarność państw obozu pokoju, zarazem, w miarę postępu naszego budownictwa zwiększaliśmy nasz wkład do wspólnej siły obozu pokoju. A ta wspólna siła z kolei zabezpieczała i naszą przyszłość i nasze perspektywy rozwoju.

Ta nierozdzielna jedność i współzależność wysiłku naszego narodu z wzrastającą siłą całego obozu pokoju, z jego wspólną polityką międzynarodową i z jego decydującą o układzie sił na świecie rolą międzynarodową jest — podstawowa, obustronnie działająca prawda naszego życia.

Wyrazem, zadokumentowaniem i rozwinięciem tej prawdy jest podpisany w Warszawie dnia 14 maja układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanią, Ludową Republiką Bułgarią, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Ten właśnie układ przed-

stawiam w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji.

Naród polski, pochłonięty pracą nad rozwojem swojego kraju, oczekiwał od rządu takich kroków, które by zapewniły mu bezpieczeństwo. To też mając przed oczyma niezbitą dowodów wskazującą na militarystkę niemiecką i związanych z nią nieodłącznych zaborczych zamiarów, widząc, jak ta zaborczość popierana jest i podsycona przez amerykańskich polityków i całą propagandę zachodnią — rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznał za konieczne podjęcie niezbędnych kroków politycznych i obronnych celem zabezpieczenia żywotnych interesów Polski.

Zdawaliśmy sobie przy tym sprawę, że militarystka niemiecka jest groźbą nie tylko dla Polski lub też państw Europy wschodniej, przeciwko którym głównie jego propaganda odwetowa jest dziś skierowana. Wiedzieliśmy, że militarystka niemiecka stanowi groźbę dla wszystkich sąsiadów Niemiec, włączając państwa Europy zachodniej, a więc również i dla tych krajów, których rządy pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, ignorując rzeczywistość, forsowały ratyfikację układów paryskich.

Układ nasz zrealizowaliśmy w gronie państw zaprzyjaźnionych, tak jak i my zagrożonych remilitaryzacją Niemiec i tak samo jak my oddanych pokojowemu budownictwu nowego i lepszego jutra.

Siła i znaczenie tego układu stają się szczególnie wymowne dzięki temu, że bierze w nich udział Związek Radziecki, który całą swą niezmierzoną potęgę, swe doświadczenia, olbrzymie zdolności swej techniki — postawił do dyspozycji utworzonego wspólnie systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Siłę tego układu podkreśla fakt, że Chińska Republika Ludowa, poprzez swego obserwatora, w przemówieniu na konferencji państw europejskich i w deklaracji złożonej w chwili podpisywania układu podkreśliła swe pełne poparcie dla celów układu oraz gotowość pomocy naszym krajom na wypadek napaści.

Niemalą wymowę ma fakt, że bierze w układzie udział Niemiecka Republika Demokratyczna, reprezentująca pokojowe dążenia całego narodu niemieckiego.

W ten sposób siła tego systemu bezpieczeństwa zbiorowego rozciągającego się od Łaby aż po Chiny jest dostateczna, by zmusić potencjalnych napastników do poważnego zastanowienia się zanim odważą się na agresję.

Równocześnie siła tego układu wynika i z tego, że jest on poważnym krokiem na przód w kierunku realizacji idei bezpieczeństwa zbiorowego w oparciu o uznane zasady pokojowego współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Równocześnie zorganizowane zjednoczone dowództwo wojskowe przewidzianego w układzie i włączenie do dyspozycji nowopowstałego systemu pomocy wzajemnej wydzielonych jednostek wojskowych — daje uczestnikom układu konkretną i wystarczającą rękojmię, że w razie potrzeby rozporządzać będą do-

stateczną i sprawną siłą, by odpowiedzieć na wszelkie próby agresji i by agresora usmierzyć.

Jeżeli chodzi o sprawę udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wykonywaniu postanowień dotyczących sił zbrojnych zjednoczonego dowództwa — rozpatrzenia ona zostanie w terminie późniejszym, co wiąże się z całokształtem wysiłków zmierzających do słusznego rozwiązania problemu niemieckiego.

Utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowództwa niepomniemyżna gwałtowności naszych możliwości obronnych. Równocześnie zaś siły zbrojne poszczególnych państw całkowicie zachowują swój narodowy charakter, pozostając zbrojnym ramieniem każdego z naszych narodów pod własnym dowództwem. Układ nasz jest poważnym i stanowczym ostrzeżeniem dla każdego, kto ośmieliłby się naruszyć pokój w Europie.

W ten sposób Konferencja Warszawska staje się historycznym krokiem w walce o pokój i bezpieczeństwo naszych narodów, w walce o pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów Europy, w walce o trwały pokój na całym świecie.

Postanowienia układu warszawskiego stanowią dla narodu polskiego nader istotne wzmacnienie jego bezpieczeństwa, jego suwerenności i jego granic, sprawiają, że w obliczu groźby odrodzenia Wehrmachtu, popieranego przez rząd Stanów Zjednoczonych, nie znajdujemy się osamotnieni, lecz wraz z nami stoją siły Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Tę nową w życiu narodu polskiego prawdę — tę wielką prawdę naszego bezpieczeństwa i możliwości pokojowej pracy, odczuwa dziś w Polsce każdy. Stąd płynnie tworzą się w przyszłość, którą przepojony jest nasz naród. Musimy stale pamiętać, że od naszej siły wewnętrznej, od prężności naszego rozwoju gospodarczego, od wykonywania naszych planów gospodarczych, od dalszego umacniania moralnej i politycznej jedności naszego Frontu Narodowego zależy w dużej mierze siła i skuteczność polskiego układu do utworzonego w Warszawie systemu bezpieczeństwa i pomocy wzajemnej.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prośbę Wysoki Sejm o ratyfikację przedłożonego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między państwami, układu, który jak potężny, stalowy puklerz wspólnej siły i solidarności chronić będzie bezpieczeństwo wszystkich 8 państw, który ośłaniać będzie pokójową, twórczą pracę narodu polskiego.

Tabela wygranych

13 Krajowej Loterii
1 dzień ciągnięcia

Wygrana zł 30 000 padła na nr 64173.
Wygrana zł 20 000 padła na nr 43338.
Wygrane po 10 000 zł padły na nr nr 315 50213 50207 60870.
Wygrane po zł 5 000 padły na nr nr 4311 22865 68389 72184 75302 84135 97805 103162 103344.
Wygrane po zł 2 000 padły na nr nr 13087 13386 16457 16483 23895 27516 27542 29392 30822 32149 35951 36426 41513 47627 48357 48918 50461 52981 54342 65719 69263 69498 89182 91684 104826 107048 107366.
Wygrane po 1 000 zł padły na nr nr 317 365 679 2042 3189 4718 5493 5744 5783 7421 8046 8283 11374 12018 17148 18753 27692 27921 30081 30354 31541 31845 33127 33614 37395 39975 43396 43922 46155 47058 49482 52140 53772 54171 55251 57302 58386 59536 60562 62309 63625 65539 68277 69321 69373 70303 72625 74088 81110 81496 84087 84889 88875 90108 92506 92789 93285 102677 103909 106002 106938 109577 109750 110119 111827 114729 117759.



PIĄTEK, 20 MAJA

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.10 Audycja literacka. 13.30 Aud. dla młodych geografów. 14.10 Audycja szkolna. 14.30 Popularna muzyka symfoniczna. 14.55 Aud. w wyk. uczniów Państw. Liceum Muz. 15.25 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aktualny felieton na temat międzynarodowa. 16.00 Pieśni i duety narodowe ZSRR. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Słuchamy łódzkich solistów. 17.50 Łódzki dziennik radiowy i rep. problemowy. 18.00 Arie operetkowe. 18.20 Trio smyczkowe. 18.40 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Myślenie a odruch warunkowy”. 19.35 Muzyka taneczna. 20.25 Reportaż literacki. 20.35 „Z melodii i piosenek przez świat”. 21.00 Kronika sportowa. 22.00 Koncert muzyki operowej. 22.35 Felieton. 22.45 Utwory skrzypcowe. 23.05 Muzyka symfoniczna.

Krótkie wiadomości gospodarcze

GDZIE NIEGDZIE NAWET POLEK BRAK

O 22 tys. m kw. zwiększyła się w ub. r. powierzchnia magazynów Centrali Odrzeżowej. Wpłynęło to oczywiście na lepsze magazynowanie konfekcji, która niejednokrotnie na skutek ciasnoty w magazynach była tak wymiętoszona i pognieciona, że odbiorcy nie chcieli jej kupować.

Nadal jednak wiele magazynów nie posiada wózków, podnośników oraz innych urządzeń, ułatwiających pracę ludzi, a w niektórych magazynach brak nawet odpowiednich półek. (k)

RUDZKA — NAJLEPSZA

Wzrost jakości produkcji w przemyśle bawełnianym w I kwartale br. (w porównaniu z IV ub. r.) osiągnęły tylko przedsiębiorstwa cieniokopredne oraz odzieżowe. Przedsiębiorstwa średnioprzedne produkują przędzy i gatunku mniej niż zaplanowano. Natomiast wykończalnie dostarczyły w I kwartale br. 87,6 proc. tkanin i gatunku — to jest więcej niż planowano.

Najlepszą przędzę dostarcza nowozbudowana i częściowo uruchomiona Łódzka Przedsiębiorstwa w Rudzie. Nie wykonywa planów jakościowych m. in. tkalnie ZPB im. Kunickiego, im. Harnasza, im. Szymańskiego oraz im. Armii Ludowej. (wit)

ROZEZNANIE

O tym, jak w naszym handlu działa tzw. rozeznanie potrzeb klienta, świadczy następujący fakt:

Hurtownie Centrali Odrzeżowej niechętnie pobierają pewien gatunek leńskich koszul męskich z dzianiny, specjalnie przewidywanych. Przedstawiciele hurtu są zdania, że koszule te nie znajdują nabywców.

Teraz wiemy już, dlaczego mężczyźni w upalne dni muszą chować w niehigienicznych na ten okres i niepraktycznych koszulach z tkanin bawełnianych. (wit)

ZDUMIEWAJĄCE PYTANIE...

Kontakty zakładów z niektórymi oddziałami Banku Narodowego pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Jak nam mówiono w CZPB-Północ, dopływy gotówki na bieżące potrzeby fabryki uzależniony jest często od... referenta oddziału bankowego.

Na jednej z narad krajowych przemysłu włókienniczego słyszeliśmy np. taki głos z dyskusji delegata z Dolnego Śląska:

— Mielimy trudności z uzyskaniem pieniędzy na delegacje służbowe do Łodzi. W banku mówiono nam: „A czy te narady nie można było zwołać do naszego miasta?” (liks)

DOBRE I ZŁE...

Wydajność maszyn w przemyśle bawełnianym jest dobra — w tkalnictwie i przedziałach odpadkowych. Kształtuje się ona wyżej planowanej. W I kwartale br. jest większa aniżeli w IV kwartale ub. r. Nie osiągnięto natomiast zaplanowanego

wanej wydajności maszyn w przedziałach cieniokoprednych i średnioprzednych.

Niedostatecznie wykorzystuje się maszyny w przedziałach cieniokoprednej ZPB im. I. Małaja oraz w Piotrkowskich ZPB, w średnioprzednych: w ZPB im. Marchlewskiego, im. Dzierżyńskiego oraz im. Dubois, w tkalnictwie: ZPB im. Kunickiego, im. Okrzei oraz im. Szymańskiego. (wit)

ROŚNIE NAJNOWSZE „DZIECKO” BAWELNY

Pisałmy pół roku temu, że w łódzkich fabrykach szkoła się kadry przede wszystkim dla przedsiębiorstwa w Zambrowie.

Przedkci te pracują już w podbiałostockiej fabryce, która stopniowo usamodzielnia się również pod względem przygotowania zawodowego włókniarzy. Obecnie nawet Zambrowa posiada już pewne nadwyżki wyszkolonych przedkci. Pójdą te nadwyżki do Fast, gdzie rośnie najnowsze „dziecko” — przemysłu bawełnianego — wielki kombinat włókienniczy.

Będzie to fabryka pełnowydajowa — od przedziału aż do wykończalni. Już w lipcu rozpocznie się w Fastach montaż maszyn, a częściowe uruchomienie przewidziane jest jeszcze w IV kwartale br. (FB)

Dużo ciekawych imprez organizuje Muzeum Sztuki w Łodzi

Po zakończeniu remontu w Muzeum Sztuki, onegdaj galeria otwarta została znowu dla zwiedzających. Równocześnie rozpoczyna się tam wystawa rysunkowa prac dziecięcych i młodzieżowych.

Pracownicy muzeum opracowują w tej chwili parę interesujących imprez. Trwają prace przygotowawcze do zorganizowania czasowej wystawy „Rewolucja 1905 r. w Łodzi i w okręgu”. Wystawę te muzeum przygotowuje wspólnie z Wojewódzkim Archiwum.

„Rewolucja 1905 r. w plastyce” — oto nazwa wystawy obrazów, która od września do grudnia obejmie dziedzinę województwa łódzkiego i warszawskiego. Zanim pójdzie ona w teren, w lipcu i sierpniu cię kawa wystawę tę ujrzymy w kilku łódzkich zakładach pracy, o tradycjach związanych z rewolucją 1905 r.

W okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” muzeum organizuje wystawę o tematyce aktualnej w obecnym Roku Mickiewiczowskim pt. „Twórczość Mickiewicza w ilustracjach Andriejewa”. Wystawa ta przeznaczona jest przede wszystkim dla szkół i świetlic.

Również w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” pracownicy muzeum organizują w świetlicach wystawę: „Realizm w malarstwie rosyjskim” i „Współczesne malarstwo radzieckie”. Poza tym wystawę oni będą w świetlicach i szkołach odczytywać z przezroczami pt. „Adam Mickiewicz”.

Warto przypomnieć tutaj, że Muzeum Sztuki otwarte jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 9—15, w niedzielę i święta od godz. 10—16, a w czwartki od 14 do 20.

Aby młodzi lekarze mieli jak najlepsze kwalifikacje

Kilka tygodni temu donosiliśmy o Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów, Prorektorów i Dziekanów Akademii Medycznych, która odbyła się w Łodzi.

Konferencja poświęcona była sprawom dydaktyczno-wychowawczym. Dokonując analizy dotychczasowej pracy, konferencja sformułowała zadania na przyszłość. Obrady cechowało zrozumienie wytycznych III Plenum KC PZPR, przejawiające się w rzeczowej i sumiennej krytyce tak pracy uczelni, jak i ministerstwa.

Mysla przewodnią była troska o należyte przygotowanie kadr młodych lekarzy dla socjalistycznej służby zdrowia, przed którą II Zjazd Partii postawił ważne zadania, troska o zdrowie mas pracujących naszego kraju.

Akademie medyczne legitymują się już dużymi osiągnięciami. Ale są to raczej osiągnięcia ilościowe. Przez pierwsze lata właśnie zagadnienie ilościowe dominowało w organizacji i pracy wyższych uczelni medycznych. Należało bowiem stworzyć nowe szkoły, zwiększyć kadry naukowe i ilość rekrutowanej młodzieży.

W wyniku tej pracy, mamy dziś o 25 proc. więcej studentów w porównaniu z I rokiem Planu 6-letniego. Wzrosła ilość katedr z 314 w 1950 r. do 471 obecnie, a ilość kadr naukowych z 4053 do 4576. W ciągu pierwszych 5 lat wydano — 38, a w drugim pięcioletniu — 101 tytułów podręczników.

W związku ze zwiększonym wpływem na studia młodzieży robotniczo-chłopskiej, pomyślano o zabezpieczeniu jej warunków bytu. Liczba stypendystów wynosi 14 175, a liczba miejsc w domach akademickich 7 200.

Wszystko to dało w rezultacie wzrost ilości absolwentów. W dziesięciolecie akademie medyczne wykształciły 9 254 absolwentów z wydziałów lekarskich, 6 164 ze stomatologicznych i 3 198 z farmaceutycznych.

Mimo tych osiągnięć sytuacja, jeśli chodzi o stan organizacyjny służby zdrowia, jest jednak trudna. Nie jesteśmy bowiem w stanie zaspokoić wszystkich szybko rosnących jej potrzeb. Stąd dalsza troska o takie zorganizowanie pracy i studiów na wyższych uczelniach, aby w jak najlepszy sposób spełniły one swoje zadanie.

Warunki szkolenia wielokrotnie zwiększonej liczby studentów w ubiegłym okresie wymagały przyjęcia nowych metod pracy i przystosowania dydaktyki do tych warunków. Zadanie nie było łatwe, a personel dydaktyczno-naukowy i administracyjny nie był do niego przygotowany. Inicjatywę musiała przejąć Ministerstwo Zdrowia. Doprowadziło to w konsekwencji do hamowania samodzielności i inicjatywy uczelni. Dalsza konsekwencją były biurokratyczne wypaczenia i przerosty administracji, obciążające pracowników nauki. Ciężar na tym dydaktyka, wychowanie młodzieży i praca naukowo-badawcza.

W rozwiązywaniu tych problemów akademie medyczne powinny pomóc ministerstwu i wydziałom zdrowia rad narodowych. Przed Akademią Łódzką stoi dodatkowe, ważne zadanie: rozszerzyć profilaktykę, zatrudnić w tym celu robotników przemysłu chemicznego.

NAUCZANIE I WYCHOWANIE

Nauczanie i wychowanie łączy się ze sobą w sposób nierozdzielny. Tymczasem pogodził się z tymi, którzy uważają, że wynikiem ilościowym doprowadzono do obniżenia wymagań w stosunku do młodzieży. Na niedostatek uczelni przejawiały się szkolarskie metody nauczania, hamujące rozwój samodzielnego myślenia młodzieży i wiedza zdobywana przez młodzież była nierzadko powierzchowna.

Młodzież skarży się na przeładowanie programów, na bagaż szczegółowych wiadomości, że harmonogram zajęć, brak czasu na życie kulturalne itp. Jednocześnie kształcenia bez pracy wychowawczej, brak równowagi między teorią i praktyką — oto sygnały, nakazujące podjęcie rewizji metod pracy i przyjęcie nowych form. Specjalne zjazdy poświęcone zagadnieniom wychowawczym, organizowane od ubiegłego roku w poszczególnych akademiach, wysunęły problem walki o jakość, o poziom ideologiczny i fachowy młodych kadr.

Wnioski ze zjazdów realizuje większość uczelni. Przejawia się to m. in. w zwiększeniu opieki nad młodzieżą. Kwestia ta określona jest wyraźnie sprężynami zadaniami: uregulowanie warunków bytowych młodzieży, a więc dalsza organizacja stołów, świetlic, pokoi dla nauki, lokal dla organizacji młodzieżowych, bibliotek, sal do zebrań itp. w domach akademickich, budowa nowych domów, uregulowanie spraw stypendyjnych, poznanie całokształtu potrzeb młodzieży i zaspokajanie ich z równoległym stawianiem wysokich wymagań wobec studentów.

Bardzo przyjemnym to objaw, świadczący o rosnącym poczuciu solidarności łódzian z ich przyjaciółmi z innych krajów. Zacieśniła go tylko jedna okoliczność: błąd stylistyczny i ortograficzny, a nawet rzeczowe, które trafiały się na owych transparentach.

Oto np. u zbiegu ulic Kopernika i Łąkowej widniał transparent w języku niemieckim: „Volksposlen öfnet der Jugend die Tore der Stadion”. I ortografia szwankuje, i gramatyka. Podobnie w innych wypadkach.

Nie mówię już o usunięciu na szczytach w porę napisie arabskim, umieszczonym na trybunie przed gmachem Prezydium Rady Narodowej, który przez dodanie dwu maleńkich znaczków wyraża wręcz coś przeciwnego, niż to leżało w intencjach jego twórców.

Powie ktoś, że to sprawa drugorzędna. Być może. Przecież Łódzka Wytwórnia Papierów popelniała omyłkę, podając na „Sportach” w oświeśeniowym opakowaniu jako datę VIII Wyciągu —

W usprawnieniu lecznictwa otwartego akademie powinny działać przez swoje komisje klinicznych, pozostając w ścisłej współpracy z wydziałami zdrowia. Należy przejąć w sposób bardziej zorganizowany niż dotychczas, część lecznictwa otwartego, a zwłaszcza specjalistycznego. Na tej bazie można będzie przystąpić do szerszego niż dotychczas szkolenia studentów.

Władze uczelni muszą być odpowiedzialne za terminowe ukończenie studiów swoich absolwentów i dobre ich przygotowanie do pracy w placówkach terenowych. Także Akademia Medyczna powinna być odpowiedzialna w stosunku do terenu za kierowanie do pracy młodych lekarzy z uwzględnieniem istotnych potrzeb swego terenu.

Poważnym zadaniem stojącym przed akademią medyczną będzie pomoc w rozważaniu zadań służby zdrowia na wsi. Trzeba przede wszystkim zwiększyć liczbę lekarzy wiejskich. W tym roku skieruje się na wieś 200 lekarzy. Komisje przydziału pracy muszą pamiętać, aby nie przeważało pozostawianie lekarzy na terenie dużych miast, jak to się stało w roku bieżącym.

Równie poważnym zadaniem będzie pogłębienie kierunku profilaktycznego służby zdrowia. Profilaktyka zajmie poważne miejsce w programach nauczania. Służba sanitarno-epidemiologiczna zainteresowana będzie również studenci wydziałów ogólnolekarskich. Celem zwiększenia kadr fachowych w podnoszeniu opieki nad dzieckiem uruchomiony został oddział pediatryczny w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W następnych latach powstaną także oddziały w Poznaniu, Lublinie i w Łodzi.

O spełnieniu wszystkich tych zadań decyduje suma wspólnej pracy i jej jakości oraz głęboka troska i poczucie odpowiedzialności za służbę zdrowia Polski Ludowej i jej rolę w naszym kraju.

ZOFIA TARNOWSKA

Stwierdzono, że obecne kwalifikacje młodego lekarza nie są wystarczające i w celu ich podniesienia zrobiono już kroki wstępne — przedłużono studia lekarskie do lat sześciu. Ale kształcenie nie będzie się kończyć na wypuszczeniu z uczelni. Akademia będzie się starała o utrzymywanie kontaktu z absolwentem, a kliniki i specjaliści wojewódzcy będą czuwać nad doskonaleniem jego kwalifikacji.

AKADEMIA I LECZNICTWO OTWARTE

Wypełniając zadania uczelni — zamknęliśmy się w kręgu tego działania — powiedział wicepremier Barcikowski na zjeździe. Odrzuciliśmy się od terenu, stworzyliśmy pewien sztuczny mur między służbą AM a służbą zdrowia w terenie. Tymczasem rola Akademii Medycznej polega nie tylko na kształceniu pracowników służby zdrowia. Jej społeczna rola polega również na promieniującym oddziaływaniu na środowisko, na kształtowaniu służby zdrowia w swoim terenie, na głębokiej odpowiedzialności każdego członka zespołu akademickiego za poziom lecznictwa i jakość świadczonej usług człowiekowi pracy.

Pod tym względem akademie medyczne nie wywiązują się jeszcze należycie ze swych zadań. I dlatego następuje zadanie stojące przed AM to — współpraca z lecznictwem otwartym. W jakich dziedzinach? W rozwoju profilaktyki, szczepień ochronnych, w walce o zmniejszenie ilości zachorowań na choroby zakaźne i zmniejszenie odsetka śmiertelności niemowląt, rozroczności opieki nad matką i dzieckiem itp.

W rozwiązywaniu tych problemów akademie medyczne powinny pomóc ministerstwu i wydziałom zdrowia rad narodowych. Przed Akademią Łódzką stoi dodatkowe, ważne zadanie: rozszerzyć profilaktykę, zatrudnić w tym celu robotników przemysłu chemicznego.

Prejazd kolarzy przez Łódź na długo pozostanie w pamięci zarówno uczestników VIII Wyciągu Pokoju jak i mieszkańców Łodzi, których nieprzebrane tłumy zgromadziły się wzdłuż całej trasy.

Bo też miasto nasze witało ich jak nigdy dotąd. Na serdeczne przyjęcie drogiej gości złożyły się i entuzjazm witających, i szata zewnętrzna łódzkich ulic.

Moc dekoracji, niekiedy bardzo pomysłowych i wyimagających nie lada trudu, uświetniło ulice i stworzyło przepiękną oprawę dla tej gigantycznej, pokojowej imprezy. Znalazły się wśród nich także liczne transparenty z napisami w obcych językach.

Bardzo przyjemnym to objaw, świadczący o rosnącym poczuciu solidarności łódzian z ich przyjaciółmi z innych krajów. Zacieśniła go tylko jedna okoliczność: błąd stylistyczny i ortograficzny, a nawet rzeczowe, które trafiały się na owych transparentach.

Oto np. u zbiegu ulic Kopernika i Łąkowej widniał transparent w języku niemieckim: „Volksposlen öfnet der Jugend die Tore der Stadion”. I ortografia szwankuje, i gramatyka. Podobnie w innych wypadkach.

Nie mówię już o usunięciu na szczytach w porę napisie arabskim, umieszczonym na trybunie przed gmachem Prezydium Rady Narodowej, który przez dodanie dwu maleńkich znaczków wyraża wręcz coś przeciwnego, niż to leżało w intencjach jego twórców.

Powie ktoś, że to sprawa drugorzędna. Być może. Przecież Łódzka Wytwórnia Papierów popelniała omyłkę, podając na „Sportach” w oświeśeniowym opakowaniu jako datę VIII Wyciągu —

W usprawnieniu lecznictwa otwartego akademie powinny działać przez swoje komisje klinicznych, pozostając w ścisłej współpracy z wydziałami zdrowia. Należy przejąć w sposób bardziej zorganizowany niż dotychczas, część lecznictwa otwartego, a zwłaszcza specjalistycznego. Na tej bazie można będzie przystąpić do szerszego niż dotychczas szkolenia studentów.

Władze uczelni muszą być odpowiedzialne za terminowe ukończenie studiów swoich absolwentów i dobre ich przygotowanie do pracy w placówkach terenowych. Także Akademia Medyczna powinna być odpowiedzialna w stosunku do terenu za kierowanie do pracy młodych lekarzy z uwzględnieniem istotnych potrzeb swego terenu.

Poważnym zadaniem stojącym przed akademią medyczną będzie pomoc w rozważaniu zadań służby zdrowia na wsi. Trzeba przede wszystkim zwiększyć liczbę lekarzy wiejskich. W tym roku skieruje się na wieś 200 lekarzy. Komisje przydziału pracy muszą pamiętać, aby nie przeważało pozostawianie lekarzy na terenie dużych miast, jak to się stało w roku bieżącym.

Równie poważnym zadaniem będzie pogłębienie kierunku profilaktycznego służby zdrowia. Profilaktyka zajmie poważne miejsce w programach nauczania. Służba sanitarno-epidemiologiczna zainteresowana będzie również studenci wydziałów ogólnolekarskich. Celem zwiększenia kadr fachowych w podnoszeniu opieki nad dzieckiem uruchomiony został oddział pediatryczny w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W następnych latach powstaną także oddziały w Poznaniu, Lublinie i w Łodzi.

O spełnieniu wszystkich tych zadań decyduje suma wspólnej pracy i jej jakości oraz głęboka troska i poczucie odpowiedzialności za służbę zdrowia Polski Ludowej i jej rolę w naszym kraju.

ZOFIA TARNOWSKA

Prejazd kolarzy przez Łódź na długo pozostanie w pamięci zarówno uczestników VIII Wyciągu Pokoju jak i mieszkańców Łodzi, których nieprzebrane tłumy zgromadziły się wzdłuż całej trasy.

Bo też miasto nasze witało ich jak nigdy dotąd. Na serdeczne przyjęcie drogiej gości złożyły się i entuzjazm witających, i szata zewnętrzna łódzkich ulic.

Moc dekoracji, niekiedy bardzo pomysłowych i wyimagających nie lada trudu, uświetniło ulice i stworzyło przepiękną oprawę dla tej gigantycznej, pokojowej imprezy. Znalazły się wśród nich także liczne transparenty z napisami w obcych językach.

Bardzo przyjemnym to objaw, świadczący o rosnącym poczuciu solidarności łódzian z ich przyjaciółmi z innych krajów. Zacieśniła go tylko jedna okoliczność: błąd stylistyczny i ortograficzny, a nawet rzeczowe, które trafiały się na owych transparentach.

Oto np. u zbiegu ulic Kopernika i Łąkowej widniał transparent w języku niemieckim: „Volksposlen öfnet der Jugend die Tore der Stadion”. I ortografia szwankuje, i gramatyka. Podobnie w innych wypadkach.

Nie mówię już o usunięciu na szczytach w porę napisie arabskim, umieszczonym na trybunie przed gmachem Prezydium Rady Narodowej, który przez dodanie dwu maleńkich znaczków wyraża wręcz coś przeciwnego, niż to leżało w intencjach jego twórców.

Powie ktoś, że to sprawa drugorzędna. Być może. Przecież Łódzka Wytwórnia Papierów popelniała omyłkę, podając na „Sportach” w oświeśeniowym opakowaniu jako datę VIII Wyciągu —

W usprawnieniu lecznictwa otwartego akademie powinny działać przez swoje komisje klinicznych, pozostając w ścisłej współpracy z wydziałami zdrowia. Należy przejąć w sposób bardziej zorganizowany niż dotychczas, część lecznictwa otwartego, a zwłaszcza specjalistycznego. Na tej bazie można będzie przystąpić do szerszego niż dotychczas szkolenia studentów.

Władze uczelni muszą być odpowiedzialne za terminowe ukończenie studiów swoich absolwentów i dobre ich przygotowanie do pracy w placówkach terenowych. Także Akademia Medyczna powinna być odpowiedzialna w stosunku do terenu za kierowanie do pracy młodych lekarzy z uwzględnieniem istotnych potrzeb swego terenu.

Poważnym zadaniem stojącym przed akademią medyczną będzie pomoc w rozważaniu zadań służby zdrowia na wsi. Trzeba przede wszystkim zwiększyć liczbę lekarzy wiejskich. W tym roku skieruje się na wieś 200 lekarzy. Komisje przydziału pracy muszą pamiętać, aby nie przeważało pozostawianie lekarzy na terenie dużych miast, jak to się stało w roku bieżącym.

Równie poważnym zadaniem będzie pogłębienie kierunku profilaktycznego służby zdrowia. Profilaktyka zajmie poważne miejsce w programach nauczania. Służba sanitarno-epidemiologiczna zainteresowana będzie również studenci wydziałów ogólnolekarskich. Celem zwiększenia kadr fachowych w podnoszeniu opieki nad dzieckiem uruchomiony został oddział pediatryczny w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W następnych latach powstaną także oddziały w Poznaniu, Lublinie i w Łodzi.

Punkt szczepień przeciw błonicy przeniesiony

Punkt szczepień ochronnych przeciwko błonicy i ospie dla dzielnic Łódź - Ruda zostaje przeniesiony z dniem 20 maja br. z ul. Rudzkiej 8 na ulicę Sopotka 3/5.

Punkt ten czynny będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17.

Dnia 19 maja 1955 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Prof. dr Stanisław Kiełbasiński

długoletni kierownik Katedry Technologii Środków Leczniczych Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi.

Uczelnia traci w Zmarłym wybitnego specjalistę i gorąco kochającego młodzież pedagoga.

Cześć Jego pamięci.

REKTOR, SENAT, RADA WYDZ. FARM. I PRACOWNICY AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI.

2863-G

Echa naszych artykułów

Jeszcze o fartuchach personelu aptek łódzkich

Nasza notatka o fartuchach personelu aptek łódzkich wywołała żywy odzew, przede wszystkim w Łódzkim Przedsiębiorstwie Aptek, jak i w miejskich pralniach.

Ostatecznie dyrekcje obu przedsiębiorstw doszły do porozumienia ustalając, że w przyszłości pranie fartuchów zostanie zorganizowane w następujący sposób: sprzączki w aptekach będą miały obowiązek oddawać do pralni co tydzień, do wytypowanego przez miejskie pralnie punktu usługowego przy ul. Wólczańskiej. Pralnie zobowiązały się do partii fartuchów otrzymanych w sobotę pranie i cerować w przeciągu tygodnia i w następny poniedziałek przygotować je już do odbioru. Pralnie przyrzekły poza tym zwrócić szczególną uwagę na jakość pranej odzieży ochronnej dla aptek.

Jest to naszym zdaniem rozwiązaniem lepszym niż załatwianie prania przez każdą aptekę we własnym zakresie.

O wiele lepiej wygląda jednak ta sprawa np. w Warszawie, gdzie warszawskie Przedsiębiorstwo Aptek zleciło pranie Spółdzielni Pracy Kobiet, która pierze z odbiorem i dostawą fartuchów. Niestety, u nas w Łodzi takiej spółdzielni nie ma. Miejskie pralnie nie dysponują odpowiednim taborem, taboru nie ma również LPA. Są wprawdzie spółdzielnie transportowe, które jak np. spółdzielnia „Akord” chętnie podjęłyby się zbierania ze wszystkich aptek fartuchów, dostarczania ich do pralni, a następnie rozpraszania czystej odzieży ochronnej, ale to znów nie odpowiada LPA.

Na razie nie pozostaje więc nic innego jak poczekać na wyniki obecnej umowy między miejskimi pralniami a Przedsiębiorstwem Aptek. (k)

Po trzynastu etapach

frapującej walki na trasie VIII Wyścigu Pokoju

Czołowe lokaty kolarzy Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i ZSRR wynikiem rzetelnych przygotowań

Królak odsłania przyczyny niepowodzeń polskiego zespołu

VIII Wyścig Pokoju dobiegł końca. Uczestnicy tej największej na świecie kolarskiej imprezy amatorów podejmowali się obecnie przez ludzkie siły, wypoczywając po trudach zaciętej, szlachetnej walki, toczonych przez niemal dwa tygodnie na trasie Praga — Berlin — Warszawa, wynoszącej przeszło dwa tysiące kilometrów. Emocje jakimi setki tysięcy ludzi żyły w dniach wielkiego Wyścigu ustąpiły miejsca wrażeniom wyniesionym przez każdego z nas z tej niezapomnianej imprezy.

Nadszedł moment, gdy przychodzi nam myśleć o najciekawszych fragmentach tej porywającej walki, gdy wspominamy dziesiątki wydarzeń wielkich i małych, radosnych dla polskich kolarzy i smutnych, ale zawsze nacechowanych tą atmosferą szlachetnej sportowej rywalizacji, braterstwa i przyjaźni, wspólnej idei łączącej wszystkich — sprawy zachowania pokoju.

13 etapów zaciętej walki na szosach Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Polski dało aż nadto materiału porównawczego, nasunęło szereg cennych wniosków, które niewątpliwie zanalizują i nasi trenerzy. My pokrótce zajmiemy się jedynie oceną poszczególnych zespołów na podstawie końcowej tabeli klasyfikacyjnej.

Niewątpliwie czołową pozycję drużyny czechosłowackiej wskazuje na bezbłędne przeprowadzone przygotowania do Wyścigu. Może wprawdzie nie jednego zadziwiająco skromną ilość nazwisk kolarzy CSR w pierwszej dziesiątce indywidualnej, bo przecież doskonale pamiętamy, że tak Klich, jak i Kubr czy Krivka należeli do czołówek najwybitniejszych indywidualności Wyścigu. Rzecz jednak w tym, że zespół CSR nigdy nie zapominał o najważniejszym celu — zwycięstwie drużynowym, że temu celowi podporządkował ambicje poszczególnych zawodników, którzy, powiedzmy szczerze, mieli realne szanse zajęcia lepszych pozycji.

Zespół CSR prowadzony przez swego doświadczonego i ciągle świetnego kapitana — Jana Veselęgo stanowił może wzór bojuwego i doskonale rozumiejącego się kolektywu.

Również wyciągnięcie wniosków z sukcesu indywidualnego Schura oraz drugiego miejsca drużyny NRD winno sprowadzić polskich trenerów na właściwą drogę. Po forsownych przygotowaniach kolarzy niemieckich do Wyścigu, po szeregu startów w krótkich wyścigach w międzynarodowej obsadzie, znaleźli się u nas tacy, którzy poddawali w wątpliwość szanse NRD na odegranie czołowej roli w Wyścigu. Siegano do takiego argumentu jak przetrenowanie, a rzeczywistość pokazała coś wręcz przeciwnego. Młodzi kolarze nie mieczy, wśród których, oprócz Schura, nie było specjalnych sław, pojechali na swoich terenach doskonale a na trasie od Zgorzelca do Warszawy potrafili zachować wywalczoną przewagę nad pozostałymi rywalami.

Specjalne słowa uznania należą się reprezentantom Bułgarii — największej rewelacji Wyścigu. Można bez przesady stwierdzić, że właśnie w Wyścigach Pokoju wyrosła ta wspaniała, bojowa i ambitna drużyna. I Bułgarzy, podobnie jak Niemcy nie stroniłi od częstych startów w różnego rodzaju wyścigach za granicą, nabrali też odpowiedniego szlif u uczestnicząc w Wyścigu Dookoła Egiptu. Słowem osiągnęli pełnię formy w Wyścigu Pokoju, a że przy tym posiadają doskonałe warunki fizyczne mogli hojnie szafować swymi siłami w wielu nawet bezwzględnych, jak później się okazało, pościgach i ucieczkach. I oni jechali wyraźnie z zamiarem zwycięstwa po sukces drużynowy, stąd zatem brak ich nazwisk w pierwszej dziesiątce.

Drużyna ZSRR zadziwiła wszystkich postawami, które zdawała poczynić w imponująco krótkim czasie jednego roku. VII Wyścig Pokoju przyniósł im szóstą lokatę. Obecnie wywalczyli 4 miejsce a Wierszynin, indywidualnie znalazł się pomiędzy najlepszymi amatorami świata. Na zespołowy czas pracowali z powodzeniem młodzi zawodnicy radzieccy Jewisiejew i Bieblen, którzy w pełni wywiązali się z dodatkowo nałożonych na nich zadań po wycofaniu się najlepszego w zespole Niemytowa.

Belgia jechała dosyć nierówno, to może nawet niekonsekwentnie, to przekładając ponad sukces zespołowy pozycję Verhelsta, to znów, gdy atak tego ostatniego na indywidualne zwycięstwo zakończył się niepowodzeniem, powracając do kolektywnej jazdy.

Wreszcie drużyna polska. Nasz najlepszy w tej chwili kolarz — Stanisław Królak — widzi źródła niepowodzeń drużyny, w mało zróżnicowanym przygotowaniu, nie dostosowanym do indywidualnych możliwości każdego zawodnika. Rezultat był taki, jak twierdzi Królak, że nie miałby odmawiać posłuszeństwa. Chyba w zupełności trzeba się zgodzić z tą oceną, a dalej życzyć, by z wszystkich niedomagań naszego zespołu została wyciągnięta odpowiednia nauka.

Pozostawiliśmy za sobą wiele zespołów, wśród nich Danię, która na raz pierwszy od paru lat nie znalazła się w czołówce. Cóż, Wyścig Pokoju z roku na rok toczy się przy coraz to silniejszej konkurencji i zapewne Dunicy najpełniej zrozumieli przyczyny swych porażek. Ale na dalszych miejscach znalazły się także zespoły, których postawę przyjąć trzeba jako przyjemną niespodziankę. Mowa tu o kolarzach z północy — Szwedach i Finach. W zeszłym roku wielki się w ognie Wyścigu. Teraz znacznie poprawili swe lokaty, a ich najlepsi zawodnicy Amell, Nyman i Malmberg stale przychodzili do mety w czołowych grupach. Szwedzi wyprzedzili nawet reprezentację państw o tak ustalonej marce kolarskiej jak Francja i Anglia. I ten fakt świadczy o niezwykle wysokim poziomie imprezy „Trybuny Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland”.

Trzeba też podkreślić ambitną jazdę drużyny o nieco mniejszym doświadczeniu: Austrii, Albanii, Egiptu i Indii. Aczkolwiek nie osiągnęły one sukcesów, zasłużyły na gorącą pochwałę. Mężnie zniósły niepowodzenia i trudny ciężki wyścig. Wieksość z nich dojechała do Warszawy, znajdując w tym fakcie najcenniejszą nagrodę za wysiłek i poświęcenie.

Dziś zebranie Komitetu Organizacyjnego X Wyścigu Expressu

Dziś, o godz. 18, w lokalu redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, w pokoju nr 8, odbędzie się zebranie organizacyjne przed wyścigiem kolarskim o puchar naszej redakcji. Prosimy o punktualne przybycie zainteresowanych.

Expressem po boiskach świata

Prasa francuska bardzo mało miejsca poświęcała meczowi bokserów amatorów Francji i Niemiec. O meczu Polska — Francja swego czasu pisało bez porównania więcej. Wydarzenie w St. Nazaire pozostało w cieniu walki zawodowych bokserów Basset-Farner, w której Francuz był w 1. rundzie bliżej wygrania przez ko. — w 9. powódował dwa razy na deski i jego sekundant rzucił ręcznik.

Lekkoatleci czechosłowaccy uzyskali ostatnio kilka dobrych wyników. Maca pobli rekord krajowy w rzucie młotem wynikiem 61,22. Janeczek przebiegł 100 m w 10,5. A Broz i Mandlik uzyskali po 10,6. W skoku w dal: Prohazka — 7,40. Fikojz — 7,32 i Martinek — 7,30. Rehak w trójskoku — 15,25.

Francuz Martin wyznaczony na reprezentanta Francji w wadze piórkowej, na mistrzostwa Europy został pokonany w Kaiserslautern w turnieju wojewskim przez Anglika Shakkweera.

Na kogo padnie wybór Za kilka dni będzie ustalona reprezentacja bokerska Polski na mistrzostwa Europy



W Cetniewie na zgrupowaniu treningowym nasza czołowa pięściarska otrzymała ostatni szlif przed mistrzostwami Europy.

Niewątpliwie trenerzy Stamm i Sztyldo mają już ustaloną opinię co do składu naszej reprezentacji, ale nie zdradzą jej wcześniej, niż po zakończeniu obozu. Niemniej, sądząc z półsłówek, możemy już w przybliżeniu wyrobić sobie wyobrażenie o tym na kogo padnie wybór.

Pierwsze cztery kategorie wag, wydaje się, nie powinny nasuwać żadnych wątpliwości. Kandydatury KUKIERA, STEFANIUKA, SOCZEWSKIEGO i NIE DZIEDZICKIEGO nie natrafiają na poważniejsze obiekcje.

W lekkopółśredniej wystąpi DROGOSZ, który, jak wiemy, ustabilizował się w tej kategorii. Natomiast co do obsady wagi półśredniej, zdania są podzielone. Tutaj w rachubę wchodzi FOMANTA, ale nie jest on iedynym „murowanym” kandydatem, gdyż Stammowi i Sztyldowi wpadł w oko młody, dobrze zapowiadający się, a mało dotychczas znany pięściarz WALASEK.

który zaczął boksować w Kłodzku. Począł on tak poważnie po słępy na zgrupowaniu w Cetniewie, że stał się groźnym konkurentem dla Fomanty. Młody Walasek wyróżnił się zwłaszcza do brą techniką.

Nie należy wreszcie zapominać o szansach GUZINSKIEGO. Pięściarz Włókniarza od czasu mistrzostw Polski (pamiętna walka z Drogoszem) wyraźnie się podciągnął i również nie powinien być pominięty przy omawianiu kandydatur do kategorii półśredniej.

Obsada dalszych kategorii już nie powinna naszczać poważniejszych trudności. PIETRZYKOWSKI nie ma sobie równych w wadze lekkopółśredniej. PIORKOWSKI, co do którego mogą istnieć pewne zastrzeżenia jest jednak mimo wszystko w kategorii średniej pewniejszym turniejowcem, niż Wojciechowski, a w wagach półciężkiej i ciężkiej jest niemal pewne, że wystąpi GRZELAK i WĘGRZYŃIAK.

Prace na zgrupowaniu w Cetniewie kończą się dziś, 20 bm. W sobotę pięściarze i kierownictwo obozu wyjadą do Warszawy, a we wtorek 24 bm. do Berlina. Turniej o mistrzostwa bokserskie Europy rozpocznie się 27 maja.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-00
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) nieczynny
ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Matka Rywa”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Skapiec”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Tania”
MŁODEGO WIDZA (Młociński 4a) g. 19 „Baladyna”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kremlowi”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Zapusty”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Dary wiatru północnego”
* KINA *
BALTUR (Narutowicza 20) „Jutro będzie za”

CO? Gdzie? KIEDY?

późno” g. 16. 18. 20 —
dozw. od lat 16
Gdynia (Tuwima nr 2)
Program filmów dok. i kult. — oświatowych
„Opowieść o ziemi odrodzonej” g. 18. 19. 20
Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”, „Farbowany lis”, „Jeleni i wilk” g. 16. 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Jedenastka z naszej ulicy” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7
MUZA (Pabianicka 173) „Dumna królowna” g. 18. 20 dozw. od lat 7
POLONIA (Piotrkowska 67) „Godziny nadziei” g. 15.45. 18. 20.15 dozw. od lat 16
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Ciemna rzeka” g. 18. 20 dozw. od lat 18
POKOJ (Kazimierza 6) „Weszy z Aniołem” g. 18. 20
MAJA (Kilińskiego 173) „Pod niebem Sycylii” g. 17. 19. dozw. od lat 18

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W teatrze są tyryki”
„Lańcuch słabostek”
„Polowy na Morzu Kaspijskim”
dozw. od lat 7. g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22

KINO w ZOO — Program składany

Dyżury aptek

Limanowskiego 1. Piotrowska 25. Łagiewnicka 120. Piotrkowska 307. Na rutowicza 42. Gdańska 90. Armii Czerwonej 8. Srebrzewska 67.
AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Polożniczo — ginekologiczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf. ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Madurowicza. ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego. ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr. Jonschera. ul. Przemysłowa 75.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego. ul. Kopcińskiego 22

Uwaga! DZIŚ KONKURS

Z okazji uruchomienia 50 punktu usługowego

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRACOWNIKÓW SZEWSKICH „PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNICZA”

ogłasza konkurs:

Każdy kto dziś odda do reperacji obuwie w jakimkolwiek punkcie usługowym naszej Spółdzielni, weźmie udział w

LOSOWANIU NAGRÓD:

BEZPŁATNE wykonanie 2 par obuwia

oraz 100 BEZPŁATNYCH REPERACJI. 1174-K

KOMUNIKAT

Walne Zebranie członków Związku Emerytów Inwalidów i Rencistów odbędzie się 20 maja w lokalu przy ul. Wólczanńskiej 5, o godz. 14. Przy wejściu należy okazać legitymację członkowską. Zebrania dzielnicowe członków Związku projektujemy w drugiej połowie czerwca br. Dnie, godziny i porządek dzienny zebrania dzielnicowych podane będą na tablicy ogłoszeń w lokalu Związku, Piotrkowska 73. 1172-K

Zarząd.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy, cieśli, blacharzy, malarzy i zbrojarzy do prac na terenie województwa zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi. Pomieszczenie w hotelach robotniczych zapewnione. Zgłoszenia osobiste do działu personalnego PRK nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza 95/97, przyjmowane będą codziennie w godz. od 8 do 14. 1070-K

3 inżynierów lub techników — mechaników na stanowisko kierownika montażu na wyjazd oraz na stanowisko technologów w dziale technicznym zatrudni Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Złota 1. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 1140-K

Inżynierów — chemików i mechaników, konstruktorów — instalatorów (na roboty sanitarne) lub techników z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Biuro Projektów Przemysłu Barwników i Półproduktów, Zgierz, ul. Sokołowska 2 (od 1. VII. 1955 r. biuro czynne w Łodzi). 1151-K

Ajentów do sprzedaży straganowej i wózkowej zatrudni MHD. Przedsiębiorstwo w Pabianicach ul. Kościuski 25. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia przyjmuje dział handlowy w godz. od 7 do 10 rano. 1157-K

Mistrzów budowlanych z praktyką w budownictwie przemysłowym i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Energobudowa” KGB — Centralne, Łódź, ul. Kilińskiego 72. Warunki płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie. 1170-K

PKO

— Chcielibyśmy podjąć 50 zł, bo przyszedł transport nowych zabawek. 1171-K

Wykwalifikowanych szewców na luksusową pracę ręczną damską i męską zatrudni natychmiast Zakład Państwowy w Łodzi, ul. Curie — Skłodowskiej 12. 1167-K

Majstra szewskiego oraz wysoko wykwalifikowanych szewców zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty z życiorysami kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „nr. 1173”. 1173-K

W dniu 18 maja 1955 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74

S. i P.

ANNA SASIAK

z WOJCIECHOWSKICH

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 20 maja 1955 r. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA.

2839-G

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. BYŁYCH WIĘZNIÓW RADOGOSZCZA w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 78,

zamieni opony 900 x 16 nowe ewent. kompletne koła 900 x 16 na ogumienie 750 x 20, 700 x 20 lub 600 x 16. 1169-K

Krawców wykwalifikowanych na produkcję miarową zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki. Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr Piotrkowska 73, od godz. 7 do 12. 1163-K

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.